

Wypłaty wynagrodzenia za czas strajku w Skierniewicach

data aktualizacji: 2019.04.26 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Sprawa wypłaty nauczycielom pieniędzy za czas protestu to wciąż w Skierniewicach kwestia, o której zarówno ZNP, jak i samorząd mówią - rozwiązania są na stole. Tyle, że dziś trudno mówić o zbliżeniu stanowisk.

Jarosław Chęcielewski, zastępca prezydenta wyklada, że zgodnie z opinią prawną, którą dysponuje urząd, miasto nie jest w stanie wypłacić nauczycielom pensji za okres strajku. Urszula Adamczyk, prezes ZNP komentuje - są możliwości, samorząd nie mówi „nie”.

Nauczyciele czekają na decyzję.

Jak zachowa się samorząd w Skierniewicach? W ostatnich dniach podczas obrad komisji oświaty zastępca prezydenta Jarosław Chęcielewski oświadczył: - Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie jesteśmy w stanie wypłacić nauczycielom pensji za okres strajku. Myślę, że związkowcy mają tego świadomość, że te pieniądze mogą być niewypłacone.

- Ratusz nie powiedział, że nie zapłaci, ja nie słyszałam ani razu takiej opinii. Oczywiście, nie padła też deklaracja, że zapłaci. Jestem przekonana, że istnieją możliwości, które nie będą dalej upokarzać środowiska. Przekonujemy się wzajemnie do swoich racji - mówi Urszula Adamczyk, prezes skierniewickiego ZNP. - W 2017 roku, gdy jeden dzień strajkowaliśmy, pieniądze nam wypłacono, te same możliwości są i dziś - dodaje.

Jednocześnie szefowa związkowców podkreśla, że decyzja o zawieszeniu strajku, podjęta przez zarząd główny ZNP nie jest równoznaczny z komunikatem, że w powiecie skierniewickim w sobotę nauczyciele zawieszają strajk.

- W piątek, 25 kwietnia zarząd w tej sprawie będzie głosować - słyszymy.

Pytamy Adamczyk o rekomendację dla związkowców. Szefowa ZNP odpowiada: - Nie sugeruję, nie wpływam, decyzja będzie podjęta demokratycznie. Nie mogę dziś powiedzieć, jak sama zagłosuję.

Jutro również związkowcy zaprosili na spotkanie wszystkich dyrektorów miejskich szkół, chcą rozmawiać o wynagrodzeniach dla nauczycieli [za czas strajku](#).

- Trzy tygodnie bez szkoły. Zysk to konsolidacja środowiska - ocenia Jarosław Chęćielewski. - To był bardzo czytelny sygnał dla rządzących, jak bardzo źle dzieje się w tej dziedzinie życia. My w samorządzie, w Skierniewicach przeznaczamy co roku ok. 50 proc. środków budżetowych na oświatę, co roku okazuje się, że to za mało. Powód jest jeden - z roku na rok otrzymujemy mniejszą subwencję.

W maju w mieście ma się odbyć mały okrągły stół oświatowy - zapowiada Chęćielewski. Dyskusja toczyć się wokół zapowiedzi szukania oszczędności w oświacie.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31804-wypłaty-wynagrodzenia-za-czas-strajku-w-skierniewicach>